

Wiesław Przygoda

Rola świadectwa w życiu i posłudze duszpasterzy w świetle nauczania Benedykta XVI

Verbum Vitae 27, 251-274

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

ROLA ŚWIADECTWA W ŻYCIU I POSŁUDZE DUSZPASTERZY W ŚWIETLE NAUCZANIA BENEDYKTA XVI

The Role of Testimony in the Life and Ministry of Pastors, in Light of the Teaching of Benedict XVI

*Człowiek naszych czasów chętniej słucha świadków,
aniżeli nauczycieli; a jeśli słucha nauczycieli,
to dlatego, że są świadkami¹*

Abstract. The objective of the Year for Priests proclaimed by Pope Benedict XVI was to urge priests to interior renewal and more incisive witness to the Gospel in today's world. Although the witness to Christ and his Gospel is a common responsibility of all Christians, this primarily refers to the pastors. The central problem of this study was expressed in the question: What is the function of testimony in the life and mission of pastors? Its main source is the teaching of Pope Benedict XVI on the priesthood. The article consists of three parts: (a) the biblical basis of Christian witness (*martyria*); (b) the spiritual life of priests as a foundation of their testimony; and (c) several ways to implement *martyria* in the ministry of pastors.

Key words: priest, pastor, Christian witness, priestly spirituality.
Słowa kluczowe: kapłan, duszpasterz, świadectwo chrześcijańskie, duchowość kapłańska.

¹ Paweł VI, *Evangelii nuntiandi* 41 [dalej skrót: EN].

Papież Benedykt XVI 19 czerwca 2009 roku, w uroczystość Najświętszego Serca Jezusowego ogłosił Rok Kapłański, którego celem było według jego zamysłu przyczynienie się „do krzewienia zapału wewnętrznej odnowy wszystkich kapłanów na rzecz silniejszego i bardziej wyrazistego świadectwa ewangelicznego we współczesnym świecie”². Świadectwo jest jedną z funkcji Kościoła realizowaną przez cały Lud Boży w rzeczywistości historyczno-społecznej. Chociaż świadczenie o Chrystusie i Jego Ewangelii stanowi ważny element ewangelizacji (por. EN 21) i dlatego jest powszechnym obowiązkiem wszystkich chrześcijan, to jednak w pierwszej kolejności jest ono zadaniem duszpasterzy, a więc biskupów i prezbiterów. W homilii podczas niesporów rozpoczynających Rok Kapłański papież Benedykt XVI podkreślił, że „Kościół potrzebuje świętych kapłanów; szafarzy, którzy będą pomagali wiernym doświadczyć miłosiernej miłości Pana i będą jej przekonującymi świadkami”³. Problem tego opracowania, którego podstawowym źródłem jest nauczanie Benedykta XVI, można wyrazić w pytaniu: na czym polega funkcja świadectwa w życiu i misji duszpasterzy? Wprowadzeniem w zagadnienie będzie refleksja na temat biblijnych podstaw świadectwa chrześcijańskiego (*martyria*). Następnie zostaną ukazane życie duchowe kapłanów jako fundament świadectwa oraz wybrane sposoby realizacji *martyrii* w ich posłudze duszpasterskiej.

1. BIBLIJNE PODSTAWY ŚWIADECTWA CHRZEŚCIJAŃSKIEGO

W Starym Testamencie pojęcie świadectwa rozumiano przede wszystkim w sensie prawnym jako potwierdzenie jakiegoś faktu, doświadczenia czy przeżycia głównie w postępowaniu sądowym dotyczącym oskarżenia, obrony albo poświadczenia kontraktu (por. Lb 5,13; 35,30;

² Benedykt XVI, „List na rozpoczęcie Roku Kapłańskiego”, 3.

³ Benedykt XVI, „Tajemnica miłości Boga do ludzi”, 38.

Jr 32,10). Chociaż rolę świadka mógł pełnić także przedmiot (por. Rdz 31,45-52; 38,18.25), to jednak Biblia zajmuje się przede wszystkim świadectwami wydawanymi przez ludzi, podkreślając ich duże znaczenie w dochodzeniu do prawdy i w jej obronie. Miało to tym większą rangę w sytuacji, kiedy nie znano urzędu obrońcy, a wyrok sędziego oparty był wyłącznie na zeznaniu świadków⁴.

Ponad świadectwem ludzkim w Starym Testamencie góruje świadectwo Boga, którego nikt nie jest w stanie podważyć. Wzywano Go na świadka, gdy chciano podkreślić swą niewinność (Hi 16,19), prawdziwość danego czynu lub wypowiedzi (por. Rdz 31,50; Sdz 11,10; Jr 42,5). W Bogu uznawano świadka zawartego małżeństwa (Ml 2,14), był On rękojmnią przyjętej umowy lub poręczycielem złożonej przysięgi (1 Sm 12,5; 20,12). W Starym Testamencie pojęcie świadka nie było natomiast bezpośrednio odnoszone do głosicieli słowa Bożego, gdyż najważniejsze było świadectwo samego Boga. Jeśli nawet prorocy mieli za zadanie obwieszczać wolę Bożą, byli jedynie heroldami świadectwa Boga, ogłaszając niewierność Izraela oraz wystawianie Go na próbę (por. Oz 4,1; 12,3; Iz 3,13; 5,3; Jr 2,9; Mi 6,2), aby grzeszników doprowadzić do nawrócenia. Pewnym wyjątkiem jest zastosowanie pojęcia świadectwa do opisu roli Izraela, który otrzymał misję dawania świadectwa o Bogu wśród innych ludów – ogłaszania, że tylko On jest Bogiem prawdziwym (Iz 43,8-12; 44,8) w przeciwstawieniu do idoli, które nie mogą przedłożyć żadnych świadectw na swoją korzyść (Iz 43,9)⁵.

Starotestamentowe zapowiedzi o jedynym i wiarygodnym świadku Boga wypełniły się w Jezusie Chrystusie, który przyszedł na świat, aby dać świadectwo prawdzie (J 18,37). Jako wcielony Syn Boży stał się On świadkiem wiernym (por. Ap 1,5; 3,14) Boga Ojca, w pełni objawiając ludziom wewnętrzną tajemnicę Boga, to co „widział” i „słyszał” u Ojca (J 3, 11). Przez swoje świadectwo dane

⁴ Por. Hareźga, „Biblijne podstawy świadectwa”, 18.

⁵ Por. Prat Mal – Grelot, „Świadectwo”, 950; zob. Rienecker – Maier, *Leksykon biblijny*, 793.

Ojcu Chrystus stał się równocześnie treścią chrześcijańskiego świadectwa i paradygmatem świadka. Z tej racji w Nowym Testamencie akcentuje się konieczność osobistego doświadczenia i przyjęcia w wierze świadectwa Jezusa Chrystusa, co jest równoznaczne z ponownym „narodzeniem się z Ducha” (J 3,5). Jedynie wówczas staje się możliwe danie świadectwa Bogu, tak jak uczynił to Jezus Chrystus aż po ofiarowanie swego życia w męczeńskiej śmierci na krzyżu⁶.

Ważnym wymiarem chrześcijańskiego świadectwa jest jego eklezjalny charakter. Świadectwo Jezusa Chrystusa trwa bowiem wciąż w założonym przez Niego Kościele. Jednym z istotnych aktów publicznej działalności Jezusa było przygotowanie oficjalnych świadków swego zbawczego dzieła. W Łukaszowym rozumieniu świadectwa są nimi apostołowie jako świadkowie wydarzenia Jezusa od chrztu Jana aż do wniebowstąpienia i zesłania Ducha Świętego (Łk 24,48-49). Z autentycznego świadectwa apostołów rodzi się dopiero świadectwo tych, którzy nie spotkali Jezusa za Jego ziemskiego życia, ale poznali Go przez wiarę, otwierając się na słowo apostołowskiego świadectwa. Na tę formę świadectwa w Kościele wskazuje już przykład św. Pawła, który pokazuje swoim życiem, jak żywotna jest w nim obecność Chrystusa zmartwychwstałego (Ga 2,20). Istotą jego świadectwa staje się więc żywa, egzystencjalna relacja z uwielbionym Chrystusem, tak że może utożsamiać się z Jego Ewangelią (por. Rz 1,1-6)⁷.

Wierni, którzy przez wiarę przyjmują głoszone przez Kościół świadectwo Jezusa Chrystusa, sami stają się jego posiadaczami i świadkami mocą Ducha Świętego⁸. Bez Jego pomocy chrześcijańskie świadectwo w ogóle nie jest może zaistnieć. Natomiast otwarcie się na Ducha Świętego umożliwia pełnienie misji bycia świadkiem Chrystusa, gwarantuje jej skuteczność oraz daje siłę wytrwania aż do przelania krwi. Najwyższym bowiem dowodem praw-

⁶ Por. Hareźga, „Biblijne podstawy świadectwa”, 28.

⁷ Por. Hareźga, „Biblijne podstawy świadectwa”, 26, 28-29.

⁸ Zob. Kudasiewicz, „Duch Święty mocą świadectwa”, 41-58.

dziwości chrześcijańskiego świadectwa zawsze pozostanie śmierć męczeńska, która nie tylko włącza świadków w los Jezusa, ale daje im udział w Jego życiu i przynosi obietnicę zwycięstwa (por. Ap 12,11; 20,4-6). Diakon św. Szczepan jako pierwszy spośród uczniów Jezusa przypieczętował swoje świadectwo męczeńską krwią (Dz 22,20). Taki sam los czeka na ziemi innych świadków Ewangelii (Ap 11,7), którzy będą cierpieć prześladowania „z powodu świadectwa Jezusa” (Ap 1,9), przyczyniając się do wypełnienia Jego zbawczego dzieła⁹.

Pismo Święte nie pozostawia żadnych złudzeń co do wartości i konieczności świadectwa duszpasterzy o wielkich dziełach Bożych – dokonanych przede wszystkim przez Wcielonego Syna Bożego Jezusa Chrystusa. Polecenie wstępującego do nieba Zmartwychwstałego Pana: „będziecie moimi świadkami w Jerozolimie i w całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi” (Dz 1,8) odnosi się w pierwszej kolejności do apostołów i ich następców – biskupów, następnie do prezbiterów mających również udział w kapłaństwie Chrystusowym, a w końcu do całego Ludu Bożego, który przez przyjęcie sakramentów inicjacji chrześcijańskiej uczestniczy w misji zbawczej Kościoła. W świetle Biblii o skuteczności świadectwa kapłanów decydują trzy aspekty ich życia: przyjaźń z Chrystusem (por. J 15,15), złożenie Bogu całkowitego daru z siebie

⁹ Męczeństwo chrześcijan od początku historii Kościoła było traktowane jako najbardziej wyraziste świadectwo miłości Chrystusa i tak jest również dzisiaj. Kościół jednak nikogo nie nawołuje do świadectwa krwi, lecz je dopuszcza wtedy, gdy rezygnacja z niego byłaby równoznaczna z zaparciem się Chrystusa. Męczeństwo należy postrzegać jako nadzwyczajny znak heroicznej miłości Boga ze strony człowieka. Jest to świadectwo działające ze szczególną siłą, mające nadzwyczajną moc przekonywania. Ofiara z życia to znak, z którym człowiek identyfikuje całą swoją egzystencję. Dla odbiorców takiego świadectwa jest to znak o niezwyklej wymowie, obok którego nikt nie może przejść obojętnie. W męczeństwie zawiera się argumentacja, która stawia świadka poza wszelkim podejrzeniem i nadaje jego świadectwu najwyższą rangę. Zob. Kaczmarek, *Seges Ecclesiae, passim*; Tenże, „Diakonia męczenników”, 55-79.

(por. 1 J 3,16) oraz życie w pełnej komunii eklezjalnej (por. J 13,35). Takie świadectwo składane osobiście i wspólnotowo przez radosnych kapłanów jest zdaniem Benedykta XVI najlepszym sposobem budzenia powołań w Kościele¹⁰.

2. ŻYCIE DUCHOWE KAPŁANÓW FUNDAMENTEM ŚWIADECTWA

Obowiązek składania świadectwa o Bogu wobec świata wynika z samej istoty kapłaństwa Chrystusowego. Święcenia sakramentalne dokonujące się przez włożenie rąk biskupa i modlitwę konsekuracyjną zapoczątkowują w kapłanie „szczególny związek ontologiczny, który jednoczy kapłana z Chrystusem, Najwyższym Kapłanem i Dobrym Pasterzem”¹¹. Tożsamość kapłana wynika więc ze szczególnego uczestnictwa w kapłaństwie Chrystusa, dzięki któremu wyświęcony staje się, w Kościele i dla Kościoła, rzeczywistym, żywym i przejrzystym obrazem Chrystusa Kapłana, „sakramentalnym uobecnieniem Jezusa Chrystusa Głowy i Pasterza” (PDV 15). Kapłan w istocie nie należy już do siebie, ale ze względu na otrzymane znamię sakramentalne (por. KKK 1563, 1582) jest „własnością Boga”, jest „człowiekiem *sacrum*”, jest rzeczywiście *alter Christus*¹².

Wobec powierzonych pasterskiej trosce wiernych kapłan ma być świadkiem Boga i Jego spraw. Papież Be-

¹⁰ Zob. Benedykt XVI, „Świadectwo budzi powołania”, 8-9.

¹¹ Jan Paweł II, *Pastores dabo vobis*, 11 [dalej skrót: PDV].

¹² „Kapłan jest sługą Chrystusa w tym sensie, że jego życie, ontologicznie upodobnione do Chrystusa, przyjmuje charakter zasadniczo relacyjny: on jest w Chrystusie, przez Chrystusa i z Chrystusem w służbie ludzi. Właśnie dlatego, że należy do Chrystusa, prezbiter pozostaje całkowicie w służbie ludzi: jest szafarzem ich zbawienia, ich szczęścia, ich autentycznego wyzwolenia, dojrzewając w tym stopniowym przyjmowaniu woli Chrystusa, w modlitwie, w obcowaniu z Nim «serce z Sercem»” (Benedykt XVI, „Jakże niesamowitą rzeczą jest być księdzem!”, 49).

nedykt XVI w jednym z przemówień do duchowieństwa ujął to w trafnej formule: „oby wasza obecność i wasza działalność pośród ludu chrześcijańskiego stała się wymownym świadectwem prymatu Boga w waszym życiu”¹³. Takie świadectwo nie jest możliwe do wygenerowania niejako z zewnątrz, nawet przy zastosowaniu nadzwyczajnej osobistej inteligencji i wszelkich współczesnych środków technicznych. Takie świadectwo może wytrysnąć tylko z wnętrza serca przepełnionego miłością Bożą. Dlatego św. Jan Maria Vianney powtarzał, że „kapłaństwo to miłość Serca Jezusowego”¹⁴, a papież Benedykt XVI wskazał, przywołując przykład niestrudzonego męża modlitwy – św. Ojca Pio, że „tylko dusza ściśle zjednoczona z Ukrzyżowanym zdolna jest przekazać, także tym, którzy są daleko, radość i bogactwo Ewangelii”¹⁵.

Istotną rolę w świadectwie kapłana odgrywa celibat, który w Kościele łacińskim jest warunkiem dopuszczenia kandydata do święceń¹⁶. Jest on autentycznym proctwem Królestwa Bożego, znakiem konsekracji Panu i „sprawom Pana” (1 Kor 7,32) niepodzielnym sercem oraz wyrazem całkowitego oddania się Bogu i ludziom (por. KKK 1579). Celibat jest szczególnym potwierdzeniem uczestnictwa w „Ja” Chrystusa, które kapłan wypowiada w słowach konsekracji Eucharystii i w formule rozgrzeszenia penitenta. Jak wskazuje Benedykt XVI, dzięki uczestnictwu w „Ja” Chrystusa kapłan jest przez Niego wprowadzany w rzeczywistość zmartwychwstania, antycypuje nowe życie i ukazuje przyszłą chwałę człowieka odkupionego¹⁷. W świecie, w którym tak wielu ludziom wystarcza do szczęścia tylko teraźniejszość, celibat kapłański staje się świadectwem nowych horyzontów rzeczywistości przyszłej. Kapłan wierny przyrzeczeniu celibatu daje świadec-

¹³ Benedykt XVI, „Bądźcie wiernymi przyjaciółmi Jezusa”, 15.

¹⁴ Cyt. za: Benedykt XVI, „List na rozpoczęcie Roku Kapłańskiego”, 3.

¹⁵ Benedykt XVI, „Bądźcie wiernymi przyjaciółmi Jezusa”, 15.

¹⁶ Por. Sobór Watykański II, *Dekret o posłudze presbiterów „Presbyterorum ordinis”*, 16.

¹⁷ Por. Benedykt XVI, „Podstawowym priorytetem”, 33-34.

two wiary w Boga, który wkracza w życie człowieka po to, aby go obdarować nowym życiem, w którym już „nie będą się ani żenić, ani za mąż wychodzić” (Mt 22,30). Współcześnie celibat osób konsekrowanych zyskał jeszcze jedną prerogatywę. Wierność Bogu w świętym celibacie stanowi potwierdzenie powagi wierności małżeńskiej. „Tak” powiedziane Bogu w przyrzeczeniu celibatu potwierdza bowiem „tak” wypowiedziane w przysiędze małżeńskiej. Wielu współczesnych odrzuca instytucję małżeństwa, gdyż chce żyć w absolutnej wolności od jakichkolwiek zobowiązań – również od praw i obowiązków ustanowionych przez Stwórcę i zapisanych w ludzkiej naturze. Toteż celibat jest znakiem sprzeciwu wobec takiego stylu życia i przypomnieniem o obecności Boga w świecie¹⁸.

Kapłan-świadek nie może być tylko teoretykiem wiary, ale wiara musi w nim stać się życiem. Jak podkreśla to Benedykt XVI, „kapłan biorąc za punkt wyjścia Chrystusa, powinien stawać się źródłem, dającym życie innym”¹⁹. To właśnie do posługi kapłańskiej w pierwszej kolejności należy odnieść słowa św. Jana Ewangelisty: „rzeki wody żywej popłyną z jego wnętrza” (J 7,37). Kapłan sam karmiący się regularnie słowem Bożym, może stać się źródłem dającym życie także dla złąknionej ziemi ludzkich serc. To właśnie dlatego uroczystość Najświętszego Serca Jezusowego jest świętem patronalnym kapłanów, by ci kontemplując zródło krwi i wody wypływających z przebitego boku Chrystusa (por. J 19,34), będących znakami chrztu i Eucharystii – sakramentów dających życie wieczne – mogli uświadomić sobie jak cenna jest ich posługa wobec świata skażonego przekleństwem grzechu. Żeby jednak kapłan był tym źródłem mocy Bożej, Ezechielową rzeką niosącą zdrowie i obfitość życia (por. Ez 47) dla innych ludzi, musi stale kosztować, jak dobry jest Pan, na modlitwie konsultować z Nim codzienne decyzje, rozkoszować się ogromem Jego miłości. Osobista rozmowa z Chrystusem nie jest sprawą marginalną w życiu kapłana,

¹⁸ Por. Benedykt XVI, „Podstawowym priorytetem”, 33-34.

¹⁹ Benedykt XVI, „Pomóż nam kapłanom”, 38.

lecz jest jego *officium*, wręcz jego „zawodem”, podstawowym pokarmem i fundamentem wszelkich form działalności duszpasterskiej²⁰.

Żyjący na przełomie VIII i IX wieku teolog, mnich i biskup Moguncji Raban Maur pozostawił kapłanom wszystkich czasów ważne wskazanie: „Kto jest niedbały w kontemplacji, sam pozbawia się oglądania Bożego światła; ponadto kto daje się ogarnąć w nadmierny sposób troskom i pozwala, by jego myśli zakłócał zgiełk spraw tego świata, skazuje się na absolutną niemożność przeniknięcia tajemnic Boga niewidzialnego”²¹. Tylko człowiek otwarty na Boga, mający czas na refleksję i modlitwę, pozwala Bogu wejść w swoje życie, a wtedy życie to staje się wielkim, staje się życiem prawdziwym. Stała komunია z Bogiem uzdalnia kapłana do składania owocnego świadectwa wśród wiernych, a jego posługa duszpasterska staje się wówczas nadzwyczaj skuteczna. Wierni mają prawo naocznie się przekonać, że kapłan nie wykonuje swojej pracy jedynie w wyznaczonych godzinach, ale stale jest „człowiekiem zakorzenionym w Chrystusie, mającym w sobie żar miłości Chrystusowej”²².

Słabość „wewnętrznego człowieka”, duchowa pustka jest jednym z wielkich problemów naszych czasów. Wielu ludzi odczuwając taką pustkę, szuka pośpiesznie i często bezrefleksyjnie jej wypełnienia, gdyż jest ona w dłuższym przedziale czasu nie do zniesienia. Niestety wielu ulega obietnicom medialnej propagandy, sugerującej, że ową pustkę można zapełnić alkoholem, narkotykami, hazardem czy rozwiązłym życiem. Pojawia się prawdziwy dramat, jeśli ten błąd przydarzy się kapłanowi. Wówczas nie tylko nie jest on zdolny do dawania świadectwa pry-

²⁰ Por. Benedykt XVI, „Podstawowym priorytetem”, 31. Papież przytacza w tym kontekście znamienne słowa św. Karola Boromeusza przywoływane w kapłańskim brewiarzu w dniu jego wspomnienia 4 listopada: „Nie zaniedbuj swej duszy; jeżeli twoja własna dusza jest zaniedbywana, również innym nie możesz dać tego, co powinienes dać. A zatem musisz znaleźć czas także dla siebie, dla swej duszy”.

²¹ Cyt. za: Benedykt XVI, „Raban Maur”, 44.

²² Benedykt XVI, „Podstawowym priorytetem”, 31.

matu Boga w swoim życiu, ale wręcz naraża się na utratę życia wiecznego i na karę „piekła ognistego” (Mt 18,9). Dlatego każdy kapłan powinien poważnie potraktować wezwanie autora *Listu do Efezjan*, aby wzmocnić w sobie „wewnętrznego człowieka” (3,16). Jak uczy Benedykt XVI, „trzeba wzmocnić życie wewnętrzne – wrażliwość serca; zdolność widzenia i rozumienia świata i człowieka od wewnątrz, sercem. Trzeba, aby nasz rozum był oświecony przez serce, abyśmy nauczyli się postępować zgodnie z prawdą w miłości”²³. To jednak nie jest możliwe bez głębokiej relacji z Bogiem budowanej na wytrwałej modlitwie, bez regularnego korzystania z sakramentu pokuty i pojednania, w końcu bez słuchania Boga przemawiającego w Słowie Objawionym.

Święty Proboszcz z Ars powtarzał często ze łzami w oczach: „Jakże niesamowitą rzeczą jest być księdzem!” I dodawał: „Jakże trzeba żałować księdza, który odprawia Mszę tak, jakby czynił coś zwyczajnego! Jakże nieszczęsny jest ksiądz pozbawiony życia duchowego!”²⁴. Podczas święceń kapłańskich w 2010 r. Benedykt XVI podkreślił, że ksiądz dzięki modlitwie widzi rzeczy w perspektywie głębszej niż pozostali wyznawcy Chrystusa. Papież nawiązał wówczas do sceny samotnej modlitwy Jezusa przed wyznaniem Piotra (por. Łk 9,20) i stwierdził, że Piotr odkrył wtedy prawdziwą tożsamość Jezusa, która zakryta była jeszcze przed ludem²⁵.

²³ Benedykt XVI, „Paweł”, 21.

²⁴ Cyt. za: Benedykt XVI, „Jakże niesamowitą rzeczą jest być księdzem!”, 49.

²⁵ „Kapłan w modlitwie ma odkrywać wciąż nowe oblicze swojego Pana i najbardziej autentyczną treść swojej misji. Tylko ten, kto utrzymuje ścisłą więź z Panem, zostaje przez Niego pochwycony, może Go nieść innym, może być posłanym. To «bycie z Nim» zawsze musi towarzyszyć wypełnianiu posługi kapłańskiej; musi być jej zasadniczą częścią, także i przede wszystkim w chwilach trudnych, kiedy wydaje się, że «rzeczy do zrobienia» są ważniejsze. Niezależnie od tego, gdzie jesteśmy, cokolwiek robimy, musimy zawsze «być z Nim»” (Benedykt XVI, „‘Kościół potrzebuje każdego z was’ 40).

Praktyka życia duchowego nie jest czymś samoistnym w życiu kapłana. Z pomocą łaski Bożej musi on zabiegać nieustannie o żywy kontakt z Bogiem, aby innych do Niego mógł prowadzić. Tymczasem zwracanie się do Boga w trzeciej osobie nie zbliża do Niego nawet o krok. Średniowieczny teolog i mistyk Mistrz Eckhart (†1327) ostrzegał, aby nasze odniesienie do Boga nie było skierowane do „Boga wymyślonego”, gdyż wraz z ustaniem myśli, zniknie również „taki Bóg”. Natomiast wpajał swoim słuchaczom, aby mieli świadomość Boga w chwili obecnej oraz dostrzegali Go stale w swoich dążeniach i miłości. Zdaniem Eckharta cały człowiek musi być przeniknięty żarliwym nakierowaniem na Boga²⁶. Wydaje się, iż powyższe rozumowanie powinno znaleźć zastosowanie w życiu duchowym każdego kapłana. Ale czy tak faktycznie jest? Czy kapłani w pełni żyją i liczą się z osobowym TY Boga? A może jest tak, jak twierdzi kard. P. J. Cordes, że tracą coraz bardziej tę siłę i wystawiają się na niebezpieczeństwo, że raczej myślą o Bogu jako o jednym z wielu „przedmiotów”, który będzie miał prawo głosu, gdy przyjdzie na Niego kolej, a przy tym straci blask, będąc ukrytym za tym, co empirycznie doświadczalne²⁷.

Wprawdzie w polskiej tradycji odniesienie kapłana do Boga jest *ex definitione* zakładane. Współcześnie jednak nie można wykluczyć takiej sytuacji, iż odniesienie to zostanie wyparte z życia albo przysłonięte innymi rzeczami.

²⁶ „Kto w ten sposób ma Boga, ten jest w Jego realnym byciu, ten ujmuje Go w sposób Boski i temu Bóg jaśnieje we wszystkich rzeczach; albowiem wszystkie rzeczy smakują mu Bogiem i we wszystkich rzeczach jawi mu się obraz Boga. [...] Jest to tak, jak w przypadku dużego pragnienia: człowiek spragniony może akurat czynić coś innego niż pić lub też może myśleć o innych rzeczach, ale cokolwiek by robił i z kimkolwiek by przebywał, do czegokolwiek by dążył, o czymkolwiek by myślał i czymkolwiek by się zajmował, to nie opuszcza go wyobrażenie napoju, dopóki dręczy go pragnienie; a im większe jest to pragnienie, tym silniejsze, bardziej narzucające się, obecne i uporczywe jest wyobrażenie napoju” (Mistrz Eckhart, *Deutsche Predigten*, 60; cyt. za: Cordes, *Dlaczego kapłan?*, 114-115).

²⁷ Por. Cordes, *Dlaczego kapłan?*, 116.

Obecnie zwraca się uwagę na różne pokusy i lęki kapłańskie. Na horyzoncie życia kapłańskiego może pojawić się pokusa bylejakości, dwulicowości, obojętności, własnej wielkości, zazdrości lub niewierności²⁸. Prezbiterzy doświadczają też wielorakich lęków, zwłaszcza lęku przed odpowiedzialnością, samotnością, celibatem, cierpieniem, konkurencją, nowymi wyzwaniem, drugim człowiekiem, a nawet lęku przed samym sobą²⁹. Jednak największym niebezpieczeństwem życia kapłańskiego, grożącym totalnym fiaskiem podjętej misji, jest utrata wiary, zerwanie więzi osobowej z Bogiem oraz uśmiercenie życia Bożego w sobie. W każdej jednak sytuacji, dopóki człowiek żyje, nie jest za późno, aby zawołać za św. Pawłem: „Nieszczęsny ja człowiek! Któż mnie wyzwoli z ciała, co wiedzie ku tej śmierci? Dzięki niech będą Bogu przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego” (Rz 7,24).

3. SPOSOBY REALIZACJI MARTYRII W POSLUDZE DUSZPASTERZY

Duszpasterstwo jest definiowane na wiele sposobów. Według autorów *Leksykonu teologii pastoralnej* jest to „zorganizowana działalność zbawcza Kościoła urzeczywistniająca w służbie człowieka zbawcze dzieło Chrystusa przez głoszenie słowa Bożego, liturgię, posługę pasterską i świadectwo życia chrześcijańskiego”³⁰. Definicja ta oprócz trzech funkcji podstawowych Kościoła jako fundamentalnego zakresu działalności zbawczej ekspozuje dodatkowo wymiar świadectwa chrześcijańskiego. Współcześnie przynajmniej na gruncie teorii pastoralnej jest powszechnie podzielany pogląd, iż wymiar ten powinien przenikać realizację wszelkich zadań duszpasterskich w ramach wymienionych funkcji podstawowych. A zatem nie można owocnie wypełnić funkcji prorockiej,

²⁸ Zob. Mastalski, *Pokusy kapłańskie, passim*.

²⁹ Zob. Mastalski, *Lęki kapłańskie, passim*.

³⁰ Kamiński – Przygoda, „Duszpasterstwo”, 201.

uświęcającej i służebnej, jak tylko będąc wiarygodnym świadkiem³¹. Uwaga ta odnosi się do wszystkich uczniów Chrystusa, ale w pierwszej kolejności do kapłanów-duszpasterzy. Jak zaznaczył to Benedykt XVI, żeby innych przyprowadzać do Boga, samemu należy tego Boga wciąż na nowo poszukiwać, aby poznać Go z bliska, aby stać się Jego przyjacielem³².

Istotą posługi kapłańskiej jest pośrednictwo między Bogiem i ludźmi. Kapłan ma być „mostem” łączącym dwie sfery: Bożą i ludzką, na pozór tak bardzo odrębne i od siebie odległe. Misją kapłana jest bycie pośrednikiem, który łączy te dwie rzeczywistości i w ten sposób prowadzi człowieka do Boga, do Jego odkupienia, do Jego prawdziwego światła i życia³³. Kapłan ma być zwiastunem woli Bożej względem ludzi i orędownikiem ludzkich spraw wobec Boga. Dlatego z jednej strony ma być człowiekiem Bożym (*homo Dei*) znającym Boga z bliska, zjednoczonym z Bogiem w prawdzie i miłości, a z drugiej strony ma być człowiekiem żyjącym prawdziwie po ludzku według woli Stwórcy. Według *Listu do Hebrajczyków* kapłan na wzór Chrystusa ma być przede wszystkim człowiekiem współczującym (5,2), uczestniczącym w cierpieniach innych ludzi. Na tym polega solidarność, że człowiek jednoczy się z drugim nie tylko w jego radości, ale nade wszystko w jego problemach i cierpieniach. Zdaniem Benedykta XVI „istnieje wielkie zapotrzebowanie na kapłanów, którzy będą mówili światu o Bogu i którzy będą przedstawiali świat Bogu; na ludzi nie ulegających krótkotrwałym modom kulturowym, ale potrafiących żyć wolnością, którą może dać tylko pewność przynależności do Boga”³⁴.

³¹ Zob. na ten temat pozycję Przygoda (red.), *Świadectwo w służbie ewangelizacji*.

³² „Najgłębszym sensem naszej posługi kapłańskiej jest być przyjaciółmi Chrystusa (por. J 15,15), przyjaciółmi Boga, za których pośrednictwem również inne osoby mogą znaleźć się blisko Boga” (Benedykt XVI, „Jesteśmy przyjaciółmi”, 41).

³³ Zob. Benedykt XVI, „Uczmy się”, 25.

³⁴ Benedykt XVI, „Kapłaństwo wymaga radykalnej ciągłości”, 35.

Według adhortacji apostołskiej *Verbum Domini* świadectwo życia jest ważnym środkiem ewangelizacji. Szczególne zadanie w tym zakresie przypada duszpasterzom, którzy „zgodnie ze swoją misją, są wezwani jako pierwsi do tego, by ich życie było całkowicie oddane służbie Słowu, do głoszenia Ewangelii, sprawowania sakramentów i takiego formowania wiernych, by mogli autentycznie poznawać Pisma”³⁵. Wobec ewidentnego kryzysu wiary³⁶ – przecież nie tylko na Zachodzie, ale również w naszej ojczyźnie – prawdziwi uczniowie Chrystusa nie mogą pozostać obojętni i zgodzić się na to, by ewangeliczna sól zwietrzała i utraciła smak, a światło było umieszczone pod korcem (por. Mt 5,13-16). „Biada mi, gdybym nie głosił Ewangelii!” (1 Kor 9,16) – wołał u początków chrześcijaństwa św. Paweł Apostoł, a obecnie to wezwanie powinien podjąć każdy duszpasterz. W przekonaniu Benedykta XVI „wiara wymaga, by ją przekazywać: nie została nam dana dla nas samych, dla indywidualnego zbawienia naszej duszy, ale dla innych, dla tego świata i dla tej epoki. Musimy wprowadzać ją w ten świat, aby stała się jego życiową siłą; by coraz bardziej był w nim obecny Bóg”³⁷. Współcześnie do przekazu wiary można i trzeba zaprząć nowoczesne środki społecznej komunikacji, ale wydaje się, iż wciąż pierwszym i niezastąpionym sposobem przekazu wiary jest świadectwo własnego życia³⁸.

³⁵ Benedykt XVI, *Verbum Domini*, 94 [dalej skrót: VD].

³⁶ Por. Benedykt XVI, *Porta fidei*, 2, zob. na ten temat Przygoda – Świąś, *Duszpasterstwo wobec kryzysu wiary, passim*.

³⁷ Benedykt XVI, „Słudzy wierni, dobrzy i roztropni”, 34.

³⁸ „Nowe media dają zatem przede wszystkim kapłanom wciąż nowe i z duszpasterskiego punktu widzenia nieograniczone perspektywy, co zachęca ich do wykorzystania powszechnego wymiaru Kościoła w budowaniu wielkiej i rzeczywistej wspólnoty; do dawania w dzisiejszym świecie świadectwa nowego życia, które rodzi się ze słuchania Ewangelii Jezusa, odwiecznego Syna, który przyszedł nas zbawić. Nie można zapominać jednak, że źródłem skuteczności posługi, jest przede wszystkim Chrystus, którego kapłan spotyka i słucha w modlitwie, głosi poprzez kaznodziejstwo i świadectwo własnego życia, którego poznaje, miłuje i celebruje w sakramentach, przede wszystkim w Najświętszej

Słowo Boże wzywa do nawrócenia i przemiany życia; osądza, ale i odnawia człowieka. Przepowiadanie słowa Bożego ma na celu z jednej strony umacnianie więzi wiary i miłości wewnątrz wspólnoty chrześcijańskiej (np. parafialnej), a z drugiej strony ewangelizację ukierunkowaną na przygarnianie do wspólnoty nowych członków. Słowo Boże stanowi ponadto wezwanie a zarazem źródło mocy w składaniu świadectwa wiary w Boga. Współcześnie słowo Boże powinno być głoszone nie tylko w sposób tradycyjny – od osoby do osoby, ale także przez pośrednictwo Internetu, radia i telewizji³⁹. Ostatecznie najważniejsze jest jednak osobiste świadectwo wiary głosiciela słowa Bożego⁴⁰. W tym kontekście wyjątkowo aktualne wydają się pytania postawione ewangelizatorom przez papieża bł. Pawła VI: „Czy wierzycie w to, co głosicie? Czy żyjecie tym, co głosicie? Czy naprawdę głosicie to, czym żyjecie? Świadectwo życia, jak nigdy przedtem, stało się dziś najkonieczniejszym warunkiem skuteczności naszego przepowiadania” (EN 76).

Martyria oznacza wiarę przyjętą, pogłębianą, zinteryoryzowaną i dopiero wówczas wyznawaną⁴¹. Dobrą okazją do pokazania swojej wiary światu jest celebrowanie liturgii, a zwłaszcza Eucharystii. Wielu męczenników chrześcijańskich zarówno tych z pierwszych wieków, jak i współczesnych za udział w Eucharystii oddało swoje życie. W Polsce nie tak dawno, bo w okresie PRL, za uczestnictwo w niedzielnej Eucharystii trzeba było znosić szykany, wyśmiewanie a niekiedy ponosić poważniejsze konsekwencje, np. utratę pracy na stanowisku kierowniczym lub w służbach mundurowych. Również obecnie uczestnictwo w liturgii stanowi szczególnie znak obecności Boga w życiu publicznym. Z kolei dla wiernych zebranych

Eucharystii i sakramencie pojednania” (Benedykt XVI, „Kapłan i duszpasterstwo w świecie cyfrowym”, 7).

³⁹ Zob. Hanas, „Ewangelizacja przez Internet”, 365-399; Przybysz, „Public relations”, 356-377.

⁴⁰ Zob. Płusa, „Świadectwo”, 231-244; Turowski, „Kaznodzieja świadkiem Ewangelii”, 245-264.

⁴¹ Zob. Marczewski, „Martyria”, 457-460.

na liturgii jednym z istotnych znaków Bożej obecności jest kapłan przewodniczący zgromadzeniu liturgicznemu. Jeżeli soborowa konstytucja stanowi, że podczas liturgii Chrystus uobecnia się między innymi w osobie kapłana (KL 7), to należy wymagać od niego potwierdzenia tego faktu osobistym świadectwem wiary. Niewątpliwie temu wyzwaniu nie jest w stanie sprostać kapłan posiadający jedynie „wiarę urzędową”, lecz tylko ten, którego serce przenika żywa wiara polegająca na „przyobleczeniu się w Chrystusa” (Ga 3,27).

Kapłan staje się świadkiem Boga poprzez piękne i pogłębione duchowo celebrowanie liturgii Kościoła, zwłaszcza liturgii Najświętszej Eucharystii. Św. Franciszek, który bardzo szanował kapłanów głównie z uwagi na fakt, że otrzymali dar konsekracji Eucharystii, skierował do nich znamienne napomnienie: „Kiedy zechcą odprawiać Mszę św., czyści w sposób czysty, niech z czcią sprawują prawdziwą ofiarę najświętszego Ciała i Krwi Pana naszego Jezusa Chrystusa”⁴². Kapłan powinien sprawować liturgię zawsze z godnością i powagą, aby pomóc ludziom w osobistym i wspólnotowym uczestnictwie w tym nadzwyczajnym spotkaniu z Chrystusem Panem. Wszelkie nadużycia liturgiczne „zabijają” jej ducha i ogałają ją z sensu, a wiernych pozbawiają możliwości rozkoszowania się w przeżywaniu tej „największej tajemnicy wiary”, jaką jest Eucharystia. Zwykły pośpiech, bałagan przy ołtarzu, a także pomijanie wymaganego przez *Konstytucję o liturgii świętej* „pełnego czci milczenia” (nr 30) powoduje, że ludzie nie są w stanie wejść w misterium Mszy św. Tymczasem liturgia w swojej istocie powinna być mistagogią, czyli wprowadzaniem wiernych w najgłębszą tajemnicę wiary. Niestety często nie spełnia ona tej roli, gdyż coraz trudniej znaleźć prawdziwych mistagogów – ludzi, którzy odwołując się do własnego doświadczenia, potrafią wskazać drogę do tajemnicy i są w stanie z innymi wy-

⁴² Francesco di Assisi, *Scritti*, 399; cyt. za: Benedykt XVI, „Św. Franciszek”, 37.

ruszyć na jej poszukiwanie⁴³. Jest to poważne wyzwanie dla kapłanów, którzy muszą stwarzać ludziom przestrzeń dla doświadczeń religijnych i mistycznej dynamiki, bez których nie da się zbudować trwałej wspólnoty kościelnej.

Ważną formą świadectwa chrześcijańskiego jest miłość braterska (por. Dz 2,42-44; Hbr 13,1-3), której istotnym przejawem jest służba realizowana na wzór i w duchu Jezusa Chrystusa⁴⁴. Zobowiązanie do miłości bliźniego wypływa z sakramentu chrztu świętego, poprzez który człowiek wchodzi w relacje braterskie z Chrystusem oraz z innymi ochrzczonymi. Miłość jest także naturalnym dopełnieniem i konsekwencją Eucharystii, będącej od początku „braterskim sympozjum”, na którym bogaci dzielili się z biednymi i spożywali wspólnie posiłek (por. 1 Kor 11,17-22). Miłość braterska wyraża się we wzajemnej posłudze, w dzieleniu warunków życia, solidarności z cierpiącymi, gościnności wobec przybyszów, trosce o więźniów oraz w różnych formach działalności charytatywnej. *Kodeks prawa kanonicznego* omawiając obowiązki proboszcza, jego szczególnej trosce powierza „biednych, cierpiących, samotnych, wygnanców oraz przeżywających szczególne trudności” (kan. 529, § 2), a papież Benedykt XVI podkreślił stanowczo, że po prostu „trzeba być z cierpiącymi, małuczkami, dziećmi, osobami przeżywającymi trudności,

⁴³ Por. Przybecki, „Kościół” 38.

⁴⁴ Podczas Mszy św. połączonej z konsekracją nowych biskupów papież Benedykt powiedział na ten temat tak: „Jezus zawarł [...] różnorodne aspekty swojego kapłaństwa w jednym zdaniu: «Syn Człowieczy nie przyszedł, aby Mu służyło, lecz żeby służyć i dać swoje życie jako okup za wielu» (Mk 10,45). Służyć dając siebie samego; być nie dla siebie, ale dla innych, wychodząc od Boga i dążąc do Boga: takie jest samo sedno misji Jezusa Chrystusa i jednocześnie prawdziwa istota Jego kapłaństwa. I tak ze słowa «sługa» uczynił swój najwyższy i najszlachetniejszy tytuł. Odwrócił tym samym skalę wartości, dał nam nowy obraz Boga i człowieka. Jezus nie przychodzi jako jeden z panów tego świata, ale On, który jest prawdziwym Panem, przychodzi jako sługa. Jego kapłaństwo nie jest panowaniem, ale służbą: takie jest nowe kapłaństwo Jezusa Chrystusa na wzór Melchizedeka” (Benedykt XVI, „Słudzy wierni, dobrzy i roztropni”, 33).

ludźmi zepchniętymi na margines społeczeństwa; trzeba rzeczywiście uobecnić miłość Dobrego Pasterza⁴⁵.

Jednym ze środków kształtowania ducha miłości braterskiej w parafii jest osobiste świadectwo duszpasterza, przejawiające się w stylu życia i posługiwania. Osobisty przykład miłości i troski o ubogich jest świadectwem najbardziej przekonywującym i mobilizującym parafian do współpracy w budowaniu wspólnoty parafialnej. Św. Jan Paweł II wzywał kapłanów, aby nad zaspokojenie fundamentalnych potrzeb ludzkich nie przedkładali bogatego wystroju świątyń i drogocennych paramentów liturgicznych przeznaczonych do kultu Bożego. Uważał nawet, że niekiedy „może okazać się konieczne sprzedanie tych dóbr, aby dać chleb, napój, odzież i dom temu, kto jest ich pozbawiony”⁴⁶. Skromne życie i służebna postawa osób duchownych wskazuje na żywą więź z samym Chrystusem, który „ogolił samego siebie, przyjąwszy postać sługi” (Flp 2,7). Każdy kapłan powinien charakteryzować się postawą prospołeczną, zaangażowaniem w budowanie dobra wspólnego, poszanowaniem praw człowieka, wrażliwością na cierpienie innych oraz umiejętnością łączenia sprawiedliwości z miłością. Taka postawa wymaga duchowej więzi z Chrystusem-Sługą, który daje moc do poszukiwania biednych i chorych oraz świadczenia miłości, zwłaszcza miłości preferencyjnej do ubogich (por. PDV 49).

Wyjątkową formą świadectwa chrześcijańskiego jest miłość nieprzyjaciół. Polecił ją swoim uczniom sam Zbawiciel: „Miłujcie waszych nieprzyjaciół i módlcie się za tych, którzy was prześladują” (Mt 5,44). Pierwsze świadectwo takiej miłości złożył On sam, modląc się na Golgocie za swoich oprawców: „Ojczy, przebac im, bo nie wiedzą, co czynią” (Łk 23,34). Począwszy od św. Szczepana (por. Dz 7,60) na przestrzeni dwudziestu wieków chrześcijaństwa Chrystus znalazł wielu naśladowców, którzy dali dowód swojej miłości do prześladowców. Ciekawe

⁴⁵ Benedykt XVI, „Podstawowym priorytetem”, 31.

⁴⁶ Jan Paweł II, *Sollicitudo rei socialis*, 31.

potwierdzenie wagi tego rodzaju miłości w życiu duchowym pozostawił św. Szymon Nowy (†1022). Długi czas poszukiwał on potwierdzenia, że Bóg w nim naprawdę zamieszkuje, ale nic nie mogło go przekonać, aż pewnego dnia poczuł w sobie wielką miłość do braci, chociaż wokół siebie widział wielu wrogów, którzy chcieli go usidlić i skrzywdzić. Mimo to poczuł w sobie wielki przyływ miłości do nich. Wtedy zrozumiał, że miłość ta nie mogła pochodzić od niego samego, lecz z innego źródła. Przekonał się, że źródłem tej miłości jest obecny w nim Chrystus. Z tego mistycznego doświadczenia św. Szymona papież Benedykt XVI wyciągnął konkretny wniosek: „Miłość Boga rośnie w nas, jeśli pozostajemy z Nim zjednoczeni, modląc się i słuchając Jego Słowa, otwierając serce. Tylko Boża miłość otwiera nam serca na innych, uwrażliwia nas na ich potrzeby, sprawia, że uważamy się za braci i siostry, i zachęca nas do odpowiadania miłością na nienawiść, a na obrazę przebaczeniem”⁴⁷. Tylko miłość do Chrystusa, Jego bezpośrednie poznanie i głęboka więź z Nim dają duchową siłę do realizowania trudnego wezwania do miłości nieprzyjaciół – także w życiu kapłańskim.

4. PODSUMOWANIE

Na podstawie przeprowadzonej analizy tekstów Benedykta XVI należy stwierdzić, że do owocnego wypełnienia misji kapłana-duszpasterza wręcz nieodzowne jest świadectwo ewangelicznego życia. Na obecnym etapie dziejów zbawienia świadkiem Boga może stać się tylko ten człowiek, który przez wiarę, ufność i miłość wchodzi w żywą relację z Chrystusem, obcuje stale z Jego tajemnicą, nieustannie kosztuje i poznaje, „jak dobry jest Pan” (Ps 34[33],9). Tylko kapłan wzmocniony wewnętrznie (por. Ef 3,16), który „odnawia się z dnia na dzień” (2 Kor 4,16) może być wiarygodnym świadkiem świętości Bożej

⁴⁷ Benedykt XVI, „Szymon Nowy Teolog”, 42.

wobec zsekularyzowanego świata⁴⁸. Wiara tylko teoretyczna, wewnętrzna pustka, nieudolna lub wręcz zarzucona modlitwa osobista niweczą skuteczność świadectwa kapłańskiego. Każdy duszpasterz – biskup czy prezbiter – powinien nauczyć się oglądania wszystkiego „z góry”, z perspektywy nieba, z wyżyn Boga. Postrzegając świat z perspektywy Boga, ma się wizję całości – widzi się zarówno niebezpieczeństwa, jak i możliwości rozwojowe człowieka, ale widzi się nade wszystko człowieka wewnętrznego⁴⁹. Duszpasterz powinien bardzo dbać o żywą relację zarówno z Bogiem, jak i powierzonymi wiernymi. Nie można być dobrym kapłanem bez mocnej więzi z Bogiem, co zapewnia przede wszystkim modlitwa we wszelkich jej formach, ale także bez żywej, personalistycznej więzi z powierzonymi pasterskiej trosce ludźmi, co gwarantują dialog i podejmowane wspólne działania w duszpasterstwie grupowym czy bezpośrednich kontaktach indywidualnych.

BIBLIOGRAFIA

- Benedykt XVI, „Bądźcie wiernymi przyjaciółmi Jezusa jak Ojciec Pio”. Spotkanie z duchowieństwem i młodzieżą, San Giovanni Rotondo”, *OsRomPol* 10 (2009) 14-16.
- Benedykt XVI, „Jakże niesamowitą rzeczą jest być księdzem!” Audiencja generalna”, *OsRomPol* 9 (2009) 48-49.
- Benedykt XVI, „List na rozpoczęcie Roku Kapłańskiego z okazji 150. rocznicy «dies natalis» Świętego Proboszcza z Ars”, *OsRomPol* 7-8 (2009) 3-8.

⁴⁸ Zob. Benedykt XVI, „Paweł”, 19-21.

⁴⁹ „Każdy kapłan ma być stróżem dusz ludzkich po to, by uchronić duszę człowieka przed zubożeniem, dbać o to, żeby człowiek nie zatracił swojej istoty, zdolności do prawdy i do miłości. Doprowadzić go do poznania Boga; żeby nie zagubił się w ślepych zaułkach; żeby nie zatracił się w osamotnieniu, ale był otwarty dla ogółu” (Benedykt XVI, „Pasterze”, 22).

- Benedykt XVI, „‘Pasterze muszą być «przykładami dla stada»’. Homilia podczas Mszy św. w uroczystość Świętych Apostołów Piotra i Pawła”, *OsRomPol* 10 (2009) 21-24.
- Benedykt XVI, „‘Paweł pragnie, żeby wiara chrześcijan była «dojrzała»’. Homilia podczas Nieszporów na zakończenie Roku św. Pawła”, *OsRomPol* 10 (2009) 19-21.
- Benedykt XVI, „‘Słudzy wierni, dobrzy i roztropni’. Homilia w czasie Mszy św. i konsekracji nowych biskupów”, *OsRomPol* 11-12 (2009) 33-35.
- Benedykt XVI, „‘Szymon Nowy Teolog’. Audiencja generalna”, *OsRomPol* 11-12 (2009) 41-42.
- Benedykt XVI, „‘Raban Maur. Audiencja generalna”, *OsRomPol* 9 (2009) 42-44.
- Benedykt XVI, „‘Tajemnica miłości Boga do ludzi. Homilia podczas nieszporów na rozpoczęcie Roku Kapłańskiego”, *OsRomPol* 9 (2009) 36-38.
- Benedykt XVI, „‘Św. Franciszek’. Audiencja generalna”, *OsRomPol* 3-4 (2010) 35-37.
- Benedykt XVI, „‘Jesteśmy przyjaciółmi tych, którzy znają Boga, i tych, którzy Go jeszcze nie znają’. Przemówienie do Kurii Rzymskiej”, *OsRomPol* 2 (2010) 37-41.
- Benedykt XVI, „‘Kapłan i duszpasterstwo w świecie cyfrowym: nowe media w służbie Słowa’. Orędzie na 44. Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu”, *OsRomPol* 3-4 (2010) 6-7.
- Benedykt XVI, „‘Kapłaństwo wymaga radykalnej ciągłości między formacją seminaryjną a formacją stałą’. Przemówienie do uczestników sympozjum teologicznego zorganizowanego przez Kongregację ds. Duchowieństwa”, *OsRomPol* 5 (2010) 35-36.
- Benedykt XVI, „‘Kościół potrzebuje każdego z was i bardzo na was liczy!’ Homilia podczas święceń kapłańskich w Bazylice Watykańskiej”, *OsRomPol* 8-9 (2010) 40-41.
- Benedykt XVI, „‘Podstawowym priorytetem kapłana jest codzienna modlitwa i więź z Chrystusem’. Wieczorne czuwanie w wigilię zakończenia Roku Kapłańskiego”, *OsRomPol* 8-9 (2010) 31-35.
- Benedykt XVI, „‘Pomóż nam kapłanom, przekazywać ludziom Twoje światło w mrocznych czasach’. Homilia podczas

- Mszy św. na zakończenie Roku Kapłańskiego”, *OsRomPol* 8-9 (2010) 35-38.
- Benedykt XVI, „Uczmy się przeżywać z Chrystusem cierpienia życia duszpasterskiego”. „Lectio divina” dla duchowieństwa diecezji rzymskiej”, *OsRomPol* 5 (2010) 24-28.
- Benedykt XVI, „Świadectwo budzi powołania. Orędzie na 47. Światowy Dzień Modlitw o Powołania”, *OsRomPol* 3-4 (2010) 8-9.
- Benedykt XVI, *List apostolski „Porta fidei”* (2011).
- Benedykt XVI, *Verbum Domini*. Posynodalna adhortacja apostołska o słowie Bożym w życiu i misji Kościoła (2010).
- Cordes P. J., *Dlaczego kapłan?* Poszukiwanie odpowiedzi z Benedyktem XVI (Kielce 2009).
- Francesco di Assisi, *Scritti* (Padova 2002).
- Hanas Z., „Ewangelizacja przez Internet”, *Ewangelizacja odpowiedzią Kościoła w Polsce na wyzwania współczesności* (red. W. Przygoda – E. Robek) (Sandomierz 2011) 365-399.
- Harężga S., „Biblijne podstawy świadectwa”, *Świadectwo w służbie ewangelizacji* (red. W. Przygoda) (Lublin 2012) 17-30.
- Jan Paweł II, *Encyklika „Sollicitudo rei socialis”* (1987).
- Jan Paweł II, *Pastores dabo vobis*. Posynodalna adhortacja apostołska Jana Pawła II o formacji kapłanów we współczesnym świecie (1992).
- Kaczmarek T., „Diakonia męczenników w ujęciu św. Augustyna”, *Świadectwo w służbie ewangelizacji* (red. W. Przygoda) (Lublin 2012) 55-79.
- Kaczmarek T., „*Seges Ecclesiae*”. Eklezjalny wymiar męczeństwa w nauczaniu św. Augustyna (Toruń 2010).
- Kamiński R. – Przygoda W., „Duszpasterstwo”, *Leksykon teologii pastoralnej* (red. R. Kamiński – W. Przygoda – M. Fiałkowski) (Lublin 2006) 201-209.
- Kudasiewicz J., „Duch Święty mocą świadectwa. Studium z pneumatologii św. Łukasza (Łk 24,48-49; Dz 1,8)”, *Duch, który jednoczy*. Zarys pneumatologii (red. M. Marczewski) (Lublin 1998) 41-58.
- Marczewski M., „Martyria”, *Leksykon teologii pastoralnej* (red. R. Kamiński – W. Przygoda – M. Fiałkowski) (Lublin 2006) 457-460.

- Mastalski J., *Lęki kapłańskie* (Kraków 2012).
- Mastalski J., *Pokusy kapłańskie* (Kraków 2011).
- Mistrz Eckhart, *Deutsche Predigten und Traktate* (München 1955).
- Paweł VI, *Evangelii nuntiandi*. Posynodalna adhortacja apostołska o ewangelizacji w świecie współczesnym (1975).
- Plusa S., „Świadectwo w procesie komunikacji wiary”, *Świadectwo w służbie ewangelizacji* (red. W. Przygoda) (Lublin 2012) 231-244.
- Prat Mal M. – Grelot P. „Świadectwo”, *Słownik teologii biblijnej* (red. X. Léon-Dufour; tł. K. Romaniuk) (Poznań 1973) 949-953.
- Przybecki A., „Kościół musi wyruszyć w drogę. Polskie duszpasterstwo w poszukiwaniu duchowych korzeni”, *Teologia Praktyczna* 13 (2012) 33-41.
- Przybysz M.M., „Public relations w dawaniu świadectwa wierze. E-ewangelizacja i profesjonalizacja działań”, *Być solą ziemi. Program duszpasterski Kościoła w Polsce na rok 2012-2013* (red. S. Stułkowski) (Poznań 2012) 356-377.
- Przygoda W. – Święs K. (red.), *Duszpasterstwo wobec kryzysu wiary* Teologia pastoralna w Polsce 3; (Lublin 2013).
- Przygoda W. (red.), *Świadectwo w służbie ewangelizacji* (Teologia pastoralna w Polsce 2; Lublin 2012).
- Rienecker F. – Maier G., *Leksykon biblijny* (Warszawa 2001).
- Turowski W., „Kaznodzieja świadkiem Ewangelii”, *Świadectwo w służbie ewangelizacji* (red. W. Przygoda) (Lublin 2012) 245-264.

Ks. Wiesław Przygoda
ul. Radziszewskiego 7
20-039 Lublin
przygoda@kul.pl

KS. WIESŁAW PRZYGODA, prezbiter diecezji radomskiej, profesor nauk teologicznych, kierownik Katedry Prakseologii Pastoralnej KUL, redaktor tematyczny „Roczników Teologicznych” zeszyt 6: teologia pastoralna, konsultor Komisji Charytatywnej Konferencji Episkopatu Polski,

prezes Polskiego Stowarzyszenia Pastoralistów, członek: Towarzystwa Naukowego KUL, Lubelskiego Towarzystwa Naukowego, Post-Netzwerks der mittel- und osteuropäischen Pastoraltheologinnen und Pastoraltheologen oraz European Society for Catholic Theology, autor książek: *Funkcja charytatywna Kościoła po Soborze Watykańskim II* (Lublin 1998); *Posługa charytatywna Kościoła w Polsce* (Lublin 2004); *Apostolski wymiar wolontariatu charytatywnego w Polsce. Studium teologiczno-pastoralne na podstawie badań wolontariuszy z parafialnych zespołów Caritas* (Lublin 2012); współredaktor *Leksykonu teologii pastoralnej* (Lublin 2006).